

Na tej pożółkłej fotografii

słowa: Marek Biszczyński

muzyka: Seweryn Krajewski

Na tej pożółkłej fotografii ona i on wciąż uśmiechnięci
Ufni, spokojni niczym święci
Jakby doznali odkupienia bo są z marzenia
Wtłoczeni w czarno-biały świat
Jak ziarno w ośnieżonej ziemi
Nie dbają o płynący czas
Nie liczą dni , nie znaczą dat bo są z nadziei

A my z przyływu i odpływu
Z nieprzejednania i pojednań
Z łez rozproszonych salwą śmiechu
Z wiecznych powrotów i pożegnań
A my z grudniowej, białej ciszy
Sprzed wieczornych, letnich burzy
Z lęku, że znowu się rozjątrzy
Z lęku, że już się nie powtórzy

Na tej pożółkłej fotografii ona i on wciąż w pół objęci
Wiecznie gotowi do spełnienia
Jakby doznali odkupienia bo są z pragnienia

A my z przyływu i odpływu
Z nieprzejednania i pojednań
Z łez rozproszonych salwą śmiechu
Z wiecznych powrotów i pożegnań
A my z przekleństwa i z modlitwy
Z gwałtownych skreśleń z kaligrafii
Słów , których nie da się wymazać
I z tej pożółkłej fotografii

Na tej pożółkłej fotografii ona i on wciąż uśmiechnięci
Ufni, spokojni niczym święci
Jakby doznali odkupienia bo są z marzenia....



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO